

Nie za szklane paciorki i drobiazgi

15 grudnia 2011

Przedstawiamy fragmenty manifestu Indian Kayabi, Apiaka i Mundurku, którzy zebrali się w miejscowości Kururuzinho w brazylijskim stanie Mato Grosso aby rozmawiać o zagrożeniach związanych z planami budowy tam na rzece Teles Pires.



„My ludność tubylcza Kayabi, Apiaka i Mundurku, w dniach 30 listopada – 1 grudnia 2011 roku, zebraliśmy się w miejscowości Kururuzinho. W tych dniach wodzowie, wojownicy i przywódcy rozmawiali na temat elektrowni wodnych Teles Pires, San Manoel, Foz de Apiacas i Chacorão, które są częścią długiej listy tam, które rząd chce wybudować w dorzeczu Teles Pires i Tapajos, zagrażając tym samym naszym terytoriom i naszemu życiu.”

I tu przedstawiciele ludów Kayabi, Apiaka i Munduruku odnoszą się kolejno do poszczególnych projektów energetycznych:

„Elektrownia wodna Teles Pires: Badania, które powinny stać się elementem oceny oddziaływania tamy na środowisko, nie są jeszcze gotowe. Mimo to IBAMA (brazylijski instytut ds. środowiska i zasobów naturalnych) wydała wstępne pozwolenie

pod koniec 2010 roku, a w sierpniu 2011 roku udzieliła licencję na instalacje zapory. Wodospady Sete Quedas, które zostaną zniszczone przez tamę są miejscem tarła ryb. Zaburzenie przepływu wodospadów przyniesie zanieczyszczenie wody i wysuszy rzekę Teles Pires w górnym jej biegu, doprowadzi do śmierci ryb, które są podstawą naszego pożywienia. Ponadto Sete Quedas to dla nas święte miejsce, gdzie mieszka matka ryb i inne duchy naszych przodków – miejsce, którego nie powinno się naruszać.

Wszystko to zostanie zniszczone przez eksplozję dynamitu z początkiem budowy tej zapory śmierci. IBAMA wydała zezwolenie środowiskowe bez wolnych konsultacji, zgody lokalnych społeczności, które nie zostały wcześniej poinformowane. To narusza nasze prawa zagwarantowane w art. 231 Konstytucji Federalnej, Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy' ILO 169 oraz innych umowach międzynarodowych podpisanych przez Brazylię. Teraz rząd zachęca nas do udziału w spotkaniach aby omówić skalę odszkodowań za projekt, którego wpływ na społeczeństwo nie był badany ani omawiany i który posiada nielegalną licencję?

Elektrownia wodna Sao Manoel: Rząd planuje budowę kolejnej dużej tamy na rzece Teles Pires, zaledwie 500 metrów od rdzennych ziem ludu Kayabi. Nie zgadzamy się z deptaniem naszych praw i postanowiliśmy zwrócić uwagę władz federalnych. Urzędnicy i konsultanci z firmy EPE i FUNAI (rządowa agencja ds. Indian) pod koniec października przez tydzień byli naszymi zakładnikami w miejscowości Kururuzinho. Osoby te zostały zwolnione po przybyciu do wioski przedstawiciela prezydenta, wraz z armią i policją federalną. Ustalono, że możemy spodziewać się spotkania z przedstawicielami Ministerstw Górnictwa i Energii, Ochrony Środowiska i Sprawiedliwości, w celu demarkacji naszych ziem na którą czekamy od 20 lat oraz wstrzymania procesu licencjonowania tamy. Do tej pory rząd nie dał nam ani minuty takiego spotkania, ale w ostatnich dniach otrzymaliśmy nieoficjalną „pamięć pomocy” rządu napisaną przez

Sekretarza Generalnego Prezydenta. „Publiczne przesłuchania zapowiedziane na 3 listopada” zostały przesunięte na koniec listopada. Najnowszy raport głosi, że rząd zamierza zorganizować publiczne konsultacje pod koniec stycznia 2012 roku. Tak więc, rząd w dalszym ciągu nas lekceważy i depcze nasze prawa. Po wielu niedomówieniach, straciliśmy zaufanie do tego rządu.

Elektrownia wodna Foz de Apiacas: Zgodnie z planem przyspieszonego rozwoju inne duże hydroelektrownie mają zostać zbudowane na rzece Apiacas, podobnie jak Sao Manoel, blisko granicy rdzennych ziem Indian Kayabi. Projekt jest licencjonowany przez Ministerstwo Środowiska (SEMA) z Mato Grosso, bez konsultacji z rdzenną ludnością. Jak dotąd wiemy, że razem z Sao Manoel, tama jest zatwierdzana przez EPE.

Elektrownia wodna Colider: Zapora ta zostanie zbudowana w obrębie ważnej wsi naszych przodków, zwanej Yja'angoou Kayabi oraz cmentarza. Ten projekt narusza nasze prawo do pamięci, naszą kulturę materialną, dziedzictwo historyczne i archeologiczne Kayabi. To przestępstwo względem uczuć religijnych i szacunku dla zmarłych.

Elektrownia wodna Chacorão: Jej budowa planowana jest na rzece Tapajos, w pobliżu Jacareacanga; spowodowałaby zalanie nie mniej niż 18.721 hektarów rdzennych ziem Indian Mundurku: kilka wiosek znalazłoby się pod wodą! W Dzienniku Ustaw z dnia 25 lipca elektrownię wodną Chacorão określono „strategicznym projektem energetycznym”. Nie było uprzedniej konsultacji z Munduruku, studiów szacujących ekonomiczną opłacalność oraz wpływ na środowisko. To poważny przykład zaniedbania praw rdzennej ludności Brazylii przez rząd federalny.



Tak więc możemy stwierdzić, że rząd federalny chce wybudować jak najszybciej bardzo wiele elektrowni wodnych na rzekach Teles Pires, Apiacas i Tapajos, depcząc Konstytucję, ustawy i umowy międzynarodowe dotyczące praw ludności tubylczej. W ten sposób rząd chce do końca wziąć nasze rzeki, które są źródłem naszego życia, czy w końcu ryby, które żywią nasze dzieci. Chcą wymazać naszą pamięć, nie mają szacunku do naszych przodków i świętych miejsc.

Jak mamy zrezygnować z naszych praw, naszych świętych miejsc, takich jak wodospady Sete Quedas, wzgórze Morro do Jabuti czy Morro do Macaco? Co by powiedział biały człowiek gdybyśmy zbudowali nasze wsie na jego własności, na terenie jego cmentarzy i świątyń?

Jak widać w takich miejscach jak Madeira i Belo Monte, gorączka budowy zapór w Amazonii również powoduje straty dla ludności, w tym rodzimej: narastanie konfliktów o grunty, choroby, przestępczość i prostytucję dziecięcą w obszarach miejskich.

Jeżeli zniszczymy naszą rzekę, jakie będzie życie naszych dzieci, naszych wnuków i przyszłych pokoleń? Co to za rozwój, który niszczy nasze zasoby naturalne, wykorzystuje naszych ludzi i daje iluzję modelu wzrostu gospodarczego, generującego większe ubóstwo i nierówności społeczne?

Biały człowiek przybył w jeden dzień do Mato Grosso i uważa, że może zapłacić pieniędzmi za wszystko co jest dla nas bezcenne. „Jesteśmy tu już od dawna”, świadczy o tym to co nazywacie archeologią. Ale nasza archeologia nie jest martwa jak Wasza, nasza archeologia żyje. Ślady naszych przodków można znaleźć w całym kraju. Jednak rząd nakazuje traktować nas jak obcych, przybyli tu jakby po to aby ukraść nasze prawa i zniszczyć miejsca, będące częścią naszego życia i historii. Nie pojawiliśmy się tu znikąd! Byliśmy tu zawsze, nawet ukryci w lesie, aby uciec przed ludobójstwem.

Konstytucja federalna z 1988 roku, zabezpieczająca prawa rdzennej ludności Brazylii, nie jest respektowana. Ludność tubylcza zasługuje na to aby być szanowaną, tak samo jak nie-Indianie, wszyscy jesteśmy ludźmi i jesteśmy częścią naszego bogactwa kulturowego, które jest wspólną tożsamością Brazylii.

Powtarzamy, My, rdzenne ludy Kayabi, Apiaka i Mundurku nie akceptujemy dalszego naruszania naszych praw przez rząd, budowy hydroelektrowni z katastrofalnymi skutkami dla naszego kraju i naszego życia.

Dlatego informujemy, że:

1. Nie wymienimy bogactw przyrody, naszych rzek i duchów naszych przodków za obietnice demarkacji naszej ziemi – to jest nasze prawo – nie za szklane paciorki i drobiazgi.
2. Pieniądze białego człowieka nie mogą zapłacić za zniszczenia, a nawet za czystki etniczne, które mogą się wydarzyć.
3. Od dzisiaj nie będziemy uczestniczyć w posiedzeniach rząd, które będą służyć legitymizacji nielegalnej tamy.
4. Nie akceptujemy obecności przedsiębiorców i EPE na naszych terytoriach.

Jednocześnie domagamy się:

1. Demarkacji i skutecznej ochrony rdzennej ludności Kayabi przed zagrożeniami, zapewnienia podstawowego prawa do terytoriów i rządów prawach. Nasze święte miejsca, miejsca pamięci i dziedzictwa kulturowego, w tym poza obszarem Tierra Indigena, muszą być szanowane. Ponadto, powinny zostać zabezpieczone specjalne środki na rzecz natychmiastowej ochrony życia i terytoriów plemion znajdujących się w dobrowolnej izolacji. Te nadzwyczajne środki powinny zostać uwzględnione przed wszelkimi dyskusjami na temat nowych projektów infrastrukturalnych w regionie.

2. Przeprowadzenia rygorystycznych badań i określenia konkretnych skutków planowanych zapór w dorzeczu Tapajos, ze szczególnym uwzględnieniem ludności tubylczej i ziemi.

3. Zapewnienia ludności tubylczej prawa do konsultacji i wolnego wyboru, informacji o dużych projektach infrastrukturalnych w regionie (tamy, drogi wodne, drogi itd.). Zgodnie z brazylijską konstytucją i Konwencją Międzynarodowej Organizacji Pracy ILO'169 i Deklaracją ONZ ds. Ludów Tubylczych.

4. Ostatecznego anulowania elektrowni wodnych Teles Pires, Sao Manoel, Foz Apiacas i Chacorão, biorąc pod uwagę poważne naruszenie prawa brazylijskiego i międzynarodowych standardów praw człowieka i środowiska, jak również z powodu na niewykonalność społeczną, środowiskową i ekonomiczną.

5. Otwórzcie krajowy dialog między rządem, społeczeństwem obywatelskim i sektorem prywatnym w zakresie polityki energetycznej Brazylii, w oparciu o zasady ochrony środowiska i sprawiedliwości, szacunku dla różnorodności kulturowej, efektywności ekonomicznej i społeczeństwa demokratycznego.



Oświadczenie przekazane do wiadomości:

1. Prezydent Brazylii, Dilma Rousseff
2. Ministra Górnictwa i Energii, Edison Lobao
3. Ministra Sprawiedliwości, Jose Eduardo Cardozo
4. Ministra Środowiska, Izabella Teixeira
5. Sekretarza ds. prawa człowieka i planowania przy pałacu prezydenckim, Guido Mantega
6. Prezesa FUNAI, Marcio Meira
7. EPE
8. Narodowej Agencji Energii Elektrycznej (Aneel)
9. Narodowej Agencji Wody – ANA
10. Narodowego Instytutu Dziedzictwa Historycznego i Artystycznego (IPHAN)
11. IBAMA
12. SEMA
13. Prokuratury Federalnej

14. Prokuratora stanu Mato Grosso

15. Companhia de Paranaense Energia (Copel)”

Przygotował: Damian Żuchowski

Na podstawie: cimi.org.br

Dla „Wolnych Mediów”